Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 5

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wykrycie spisku we Lwowie.

Agencja Wschodnja.

Lwów, 21 lutego.

„Gazeta Poranna" donosi o wykryciu przez policję polityczną nowej akcji spiskowej, która miała na celu dokonywanie aktów sabotażu.

Siedzibą akcji były lokale przy ul. Szeptyckich 17, zajmowane równocześnie przez wojskową organizację ukraińską. Podczas rewizji znaleziono wiele materjału obciążającego oraz aresztowano znajdujących się tam wówczas kilku podejrzanych osobników.

—::—

Stan oblężenia w Grecji

Wywrotowcy chcą obalić rząd.

Wiedeń, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donosi „Wiener Tageblatt" z Aten, ogłoszono tam stan oblężenia, gdyż czynniki rewolucyjne pragną obalić obecny rząd. Przywódcc rewolucjonistów jest płk. Plastiras.

Niemcy chcą zatrudnić polskich robotników rolnych.

Berlin, 21 lutego.

Agencja Wschodnia.

Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu pruskich izb rolniczych stwierdzono niemal jednogłośnie fakt że mimo wielkiego bezrobocia ,panującego w Niemczech, oraz bez względu na różne trudności natury politycznej, rolnictwo niemieckie musi zatrudnić u siebie robotnika rolnego z Polski, **gdyż bezrobotni robotnicy miejscy w Niemczech są fizycznie zbyt słabi, aby pracom na roli podołać.**

Podniesienie stawki dla bezrobotnych w Berlinie.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 21 lutego.

Reichstag przyjął wniosek partji rządowych odnośnie podniesienia stawki dla bezrobotnych, oraz dla pracujących w skróconych „szychtach".

Nadto powzięto uchwałę najsurowszego karania wszystkich, biorących zasiłki bezprawnie.

Porażka Abd-El-Krima.

Paryż, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak pisze „Le Matin" akcja francuska w Marokku ostatniej zimy doprowadziła prawie bez wystrzału do uległości większą część terytorjum, wchodzącego do strefy francuskiej. Abd-el-Krin stracił ogółem 20 tysięcy strzelb.

Zlikwidowanie konfliktu pomiędzy Austrją i Włochami.

Rzym, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

Agencja Stefaniego komunikuje: Wyjaśnienia, jakich udzielił kanclerz austrjacki Ramek, posłowi włoskiemu w Wiedniu, uznane zostały za zadawalniające, wobec czego incydent został zlikwidowany.

P. P. S. domagać się będzie satysfakcji

za wyrządzone jej krzywdy podczas pogrzebu ś. p. Tomasza Rychlińskiego.

Z walnego zebrania Polskiej Partji Socjalistycznej.

W dniu wczorajszym w szczelnie wypełnionej sali rady miejskiej, odbyła się konferencja okręgowego komitetu P. P. S., na której omawiano stanowisko ministrów socjalistycznych w rządzie koalicyjnym wobec spraw politycznych i gospodarczych kraju.

Na konferencję przybyli senator Kopciński i poseł Niedziałkowski, oraz miejscowi działacze socjalistyczni.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Marjana Andrzejaka, poseł Niedziałkowski wygłosił długi referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski.

W pierwszym rzędzie mówca zaznaczył, że P. P. S. objęła dwa portfele w gabinecie koalicyjnym po zapewnieniu jej owych 18 punktów uchwalonych przez kongres partyjny, a normujących życie gospodarcze kraju, oraz cały szereg kwestji politycznych i zapewniających utrzymanie w mocy ustaw o zdobyczach socjalnych klasy pracującej.

Najważniejszym punktem była kwestja uruchomienia przemysłu i obecnie rząd projekty w tym zakresie zrealizował,

uchwaliwszy udzielić kredytów fabrykom, zamkniętym z powodu braku kapitału,

jak również i tym, które niebawem z tego samego powodu mają być zamknięte.

Kredyty udzielone będą na okresy półroczne i dłuższe, ale pod warunkiem, że korzystający z kredytów rządowych przemysłowcy, nie zmienią żadnych warunków pracy i płacy w porównaniu z okresem przed kryzysem, i że ta sama ilość robotników będzie zatrudniona co i poprzednio.

Właśnie na tych samych warunkach otrzymało kredyty rządowe uruchomione obecnie przedsiębiorstwo „Żyrardów".

Również roztoczona będzie baczna kontrola, by kredyty używane były wyłącznie na potrzeby przedsiębiorstwa, a nie były wywożone poza granice kraju.

Co do kontroli zużywania kredytów klub P. P. S. przeprowadza na terenie sejmu projekt ustawy, któraby pozwoliła rządowi na kontrolę produkcji w przemyśle, wydatków i dochodów, za wiarogodność których to danych odpowiadałby osobiście dyrektor przedsiębiorstwa przemysłowego, gdyż tylko ten sposób kontroli, zdaniem posła Niedziałkowskiego gwarantowałby rządowi, że kredyty będą zużyte właśnie w kierunku wzmożenia produkcji.

P. P. S. zdaje sobie sprawę z tego, projekt ten spotka się z oporem na prawicy sejmu, lecz P. P. S. będzie się starało przeprowadzić go w całej rozciągłości.

Co do bezrobocia, to poseł Niedziałkowski oświadczył, że według danych statystycznych zwiększa się ilość uruchumianych warsztatów pracy i kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych otrzymało już pracę, a wielu otrzyma po uruchomieniu przemysłu dzięki kredytom oraz przy robotach publicznych, na które samorządy otrzymały fundusze.

Przechodząc kolejno do spraw politycznych, mówca poświęcił więcej czasu aktualnej sprawie miejsca dla Polski w radzie ligi narodów i oświadczył, że wiadomości o tem, jakoby socjaliści, a szczególnie zagranicą zwalczali mandat polski jest kłamstwem, gdyż np. Vanderveld stara się o pozyskanie miejsca nietylko dla Belgji, ale i dla Polski.

Następnie referent omawiał sprawy rzekomego militaryzmu polskiego i wskazał, że postulaty P. P. S., co do jednorocznej służby wojskowej, napotykają na opór ze strony niektórych generałów, lecz narazie w każdym wypadku budżet M. S. Wojsk. został zredukowany o 150 miljonów, co znalazło swój oddźwięk u pacyfistów zagranicznych, którzy zasługę P. P. S. przy procentowem zmniejszeniu budżetu wojskowego, uznali.

Zasługę ponosi również premjer Skrzyński, który w ciągu 2 lat kieruje się względami demokratycznemi i jest nadzieja, że i nadal nie zejdzie z tej drogi.

Co do spraw mniejszości narodowych to rząd stara się sprawy te unormować a PPS. domagać się będzie też autonomji dla ukraińców na kresach.

Żydzi uzyskali rozporządzenie zezwalające im na przemawianie w ojczystym języku na ich zebraniach i w tym kierunku dążyć będą posłowie PPS. by wszelkie nieporozumienia z mniejszościami narodowemi zniknęły.

Na kresach dotychczas panowały stosunki horendalne, gdyż ludność nie orjentowała się i nie znała zarządzeń i praw, co często wykorzystywano na ich niekorzyść.

Obecnie sprawa ta została uregulowana w ten sposób, że p. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał odezwę do ludności kresów z pouczeniem o prawach i obowiązkach obywateli i władz, oraz co do zakresu działalności tych ostatnich, co wreszcie położy kres nadużyciom władzy.

Takiego samego zarządzenia domagać się będzie PPS. obecnie w stosunku do mieszkańców b. Kongresówki.

Po ukończeniu referatu posła Niedziałkowskiego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego Tomasza Rychlińskiego, poczem referat wygłosił dr. Wajsberg.

Mówca omawiał zajścia środowe i zaznaczył że tylko dzięki nieumiejętnej organizacji władz bezpieczeństwa publicznego doszło do tak smutnych zajść podczas gdy w innym wypadku kondukt pogrzebowy, przeszedłby ulicą Piotrkowską do cmentarza bez najmniejszego zakłócenia spokoju publicznego.

Zajścia te odbiją się echem w sejmie i w rządzie gdyż PPS. jako zasiadającą w rządzie koalicyjnym domagać się będzie pełnej satysfakcji za wyrządzone krzywdy.

Referaty powyższe wywołały szczegółowe dyskusje, poczem ukazał się na trybunie 70-letni starzec Tadaj.

Starzec wspomniał chwilę gdy wraz z Rychlińskim stał w szeregach „Proletarjatczyków" za co został skazany i wysłany na Sybir na całe życie, skąd dopiero przed kilku laty powrócił do ojczyzny za którą walczył i cierpiał.

Jednak uważa że nie zawsze w tej Polsce dzieje się dobrze robotnikowi, który ją wywalczył i że często spotyka go niewdzięczne podziękowanie.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję wyrażającą votum ufności przedstawicielom PPS. w rządzie i wysuwającą szereg postulatów

Walka o miejsce w radzie ligi.

Mussolini popiera żądanie Polski. — Hiszpanja idzie ręka w rękę z nami. — Niemcy chcą utrzymać obecny skład.

Paryż, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Petit Parisien" donosi z Rzymu, iż Mussolini przyrzekł stanowczo przedstawicielowi Polski popierać żądanie Warszawy w sprawie stałego miejsca w radzie ligi.

***

Rzym, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na audjencji pożegnalnej Mussolini upoważnił posła Zalewskiego do oficjalnego ogłoszenia w sprasie, że Włochy popierają kandydaturę Polski na miejsce w radzie ligi narodów.

***

Madryt, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wszystkie dzienniki podkreślają, iż Polska i Hiszpanja mają prawo do stałego miejsca w radzie ligi. Zdaniem pism hiszpańskich prasa niemiecka zajmuje dziwne stanowisko, usiłuje ona bowiem rządzić ligą narodów zanim jeszcze Rzesza stała się jej członkiem.

***

Paryż, 21 lutego.

„Petit Journal", omawiając sprawę składu rady ligi narodów zaznacza, że dążeniem Niemiec jest utrzymanie rady w takim składzie, jaki byłby nazajutrz po zajęciu przez nie stałego miejsca w radzie.

Za ewentualną zgodą na wszelkie zmiany w składzie rady Niemcy zażądałyby ustępstw w rozmiarach, jakieby same ustaliły. Rząd Rzeszy, pisze dziennik, pragnie najwidoczniej uczynić z art. 4 paktu ligi broń do walki oraż chce wprowadzić do rady ligi przed[illegible] metody dyplomatyczne.

Krwawe żerowisko gawiedzi

Dramat małżeński stał się sensacyjnym skandalem.

Zabójstwo atlety Marge'a usunęło na plan drugi najważniejsze zagadnienia życia państwowego Francji

Paryż, w lutym.

Pan Lancel, zamożny właściciel pięciu wykwintnych sklepów paryskich, zabił pana Marge'a, kochanka swej żony, znanego w kołach sportowych, miłośnika lekkiej atletyki.

Częsty i dosyć banalny epilog trójkątu małżeńskiego, który w dzisiejszym zwłaszcza Paryżu redukuje się normalnie do jednoszpaltowej sensacji reporterskiej — aktualność efemerydalna.

Nadspodziewanie „dramat przy ulicy de Charelles" stał się sensacyjnym skandalem, który już od blisko trzech tygodni nie przestaje być tematem namiętnych dyskusji towarzyskich, podsycanych „pikantnymi" szczegółami, zbieranymi skrzętnie przez prasę codzienną.

W mieszkaniu zabitego p. Marge'a trysnęło nagle obfite źródło męki serdecznej, bólu krwawego, zemsty śmiertelnej.

Zebrał się wokół bezmyślny tłum, chłepczący ze zwierzęcą łapczywością strumień nieszczęścia, płynący z przestrzelonego serca. Żerując gorliwie i starannie na ludzkiej niedoli, potrafiono wynaleźć tyle sensacyjnego pokarmu dla „sentymentalizmu" gawiedzi, pozbawionej doszczętnie serca, że **sprawa Lancel Marge rywalizuje w dziennikach zwycięsko z najważniejszemi zagadnieniami życia państwowego.**

Bo przecież wykryto, że pan Lancel, udając się do mieszkania pana Marge'a, by stwierdzić wiarołomstwo swej żony, **wziął ze sobą czterech świadków.**

Bo sprzeczne są oświadczenia w kwestji dezabilu pani Lancel w chwili, gdy mąż wtargnął do pokoju.

Lekarz nie orzekł stanowczo, czy siniak na ramieniu pana Lancel pochodzi od uderzenia pięścią przez pana Marge'a czy też od nacisku na zamknięte drzwi wejściowe.

A w czasie konfrontacji u sędziego śledczego **oboje małżonkowie wybuchnęli spazmatycznym płaczem, rozpaczając nad zrujnowanem życiem rodzinnem, nad losem dwojga dzieci...**

Każdego dnia pisma rzucają na pastwę zwyrodniałej ciekawości ludzkiej coraz sensacyjniejsze strzępy krwawej tragedji.

A gawiedź niecierpliwa, węszy podejrzliwie, obawiając się, że może ujdą jej jakieś drastyczne szczegóły!

Płonny niepokój! Wołanie: Circenses! będzie wysłuchane.

W rozprawie sądowej danem będzie tłumowi widowisko drgających bólem i męką serc ludzkich. Najwybitniejsi adwokaci w kapitalnych przemówieniach żonglować będą ze zdumiewającą zręcznością bogatą skalę wzruszeń serdecznych.

Już dziś „tout Paris" ugania się namiętnie za kartą wstępu na ten „najmodniejszy" proces. Już dziś poważnie zastanawiają się wytworne panie nad wyborem odpowiedniej do takich rozpraw tualety.

A bohaterowie dramatu?

Pan Lancel, osadzony w więzieniu śledczem, kieruje sprawami swego przedsiębiorstwa handlowego.

„Opinja" jest z jego zachowania niezadowolona, uważając, że obniża on temi prozaicznemi zajęciami wysoki poziom dramatu.

Pani Lancel, przygarnięta przez przyjaciółkę, mieszkającą pod Paryżem, żyje zupełnie odosobniona.

„Opinja" nie może pogodzić się z tak pokorną skromnością, nie licującą z rolą tragicznej amantki — podejrzewana jest o hipokryzję.

Pan Marge, który umarł w kawalerskim stanie, ma szereg przyjaciół-mścicieli. Ślubowali oni wyzwać pana Lancel'a bezzwłocznie po wyroku na śmiertelny pojedynek, by móc zabić go legalnie.

„Opinja" odnosi się z żywą sympatją do tych szlachetnych i bezinteresownych druhów nieboszczyka, choć wie, że do pojedynku nawet „normalnego", to jest bez wyniku, nie dojdzie. Mais quel geste!

A dwoje małych dzieci To są drugorzędni statyści, niegodni uwagi „opinji". Człowiek wije się w bólu okrutnym, w męce serdecznej, a gawiedź śpieszy na żerowisko obfite, ponętne, nurzać się w cudzem cierpieniu, w cudzej krwi.

Z. K.



Paryski roznosiciel gazet, Flahant, który w wyścigu rowerowym kolporterów zdobył pierwszą nagrodę.

Spryt i przypadek.

Marokko, w styczniu.

Opowiadają sobie tutaj bardzo wesołą historyjkę o Muley Hafidzie, byłym sułtanie Marokko.

Sułtan ten był niesłychanym karciarzem, a przytem karciarzem przy władzy, a więc często omijał prawo na rzecz swej wygranej. Przy hazardzie nie jest to rzeczą łatwą i wymaga w każdym razie systematycznych ćwiczeń, aby zawsze wygrywać.

Pewien anglik, któremu Muley Hafid ulżył poważnie w kieszeni, oświadczył rozgoryczony sułtanowi, który z uśmiechem zgarniał góry złota:

— Czynisz niesłusznie, zastępco proroka, przyjmując pieniądze. Koran tego zakazuje.

Muley Hafid wahał się przez chwilę. Anglik miał w zupełności rację i dumny muzułmanin nie chciał dopuścić, aby niewierny czynił mu słuszne wyrzuty.

A jednak pieniądze nęciły chytre oczy oszusta w koronie. Niechaj rozstrzygnie ktoś trzeci! Muley Hafid zwrócił się do jednego z widzów, który uchodził za wybitnego znawcę praw mahometańskich.

— Ty jesteś wielkim sędzią — rzekł Hafid — więc powiedz, czy wolno mi wziąć te pieniądze, czy też nie.

Zapytany był w trudnej sytuacji. Jeśli powie, że tak, to zgrzeszy przeciwko ustawom religijnym. Jeśli powie, że nie, to utraci łaskę sułtana, co w pewnych warunkach może się równać utraceniu głowy.

Ale sędzia niedarmo był znany ze swej mądrości. Odparł on, jak następuje:

— O, zastępco proroka! Jeśli grałeś uczciwie, to nie wolno ci wziąć pieniędzy, bowiem w tym wypadku wygrałbyć jedynie przypadkowo, a święte prawo, jak wiesz, zabrania zabierać rzeczy, zdobyte przypadkowo. Ale jeśli oszukiwałeś w grze, to zawdzięczasz wygrana nie przypadkowi, a swej mądrości i sprytowi. W tym wypadku możesz bez wahania zatrzymać pieniądze!

— Jesteś najmądrzejszym sędzią na świecie! — zawołał sułtan i zgarnął gotówkę do przepaścistej kieszeni. **F. E.**

Autorka 15.000 listów miłosnych.

W pałacu Drouot sprzedano na publicznej licytacji za osiemnaście tysięcy franków olbrzymią spuściznę korespondencyjną po Wiktorze Hugo, która zawiera piętnaście tysięcy listów pisanych przez Juliette Druet.

Szczęśliwy nabywca może umieścić te listy w swoich zbiorach, ale publikować nie wolno mu tych poufnych wyznań najwierniejszej z kochanek. Bardziej uporczywa, aniżeli szalona miłość Julietty trwała okrągłe pół wieku, bo od roku 1833 do 1883-go.

Przez całych tych 50 lat dzień w dzień otrzymywał genjalny poeta po jednym skromnym liściku od swej wielbicielki, wysilającej się na retoryczne esy floresy swej maniackiej ekstazy.

Ci, którzy mieli sposobność przerzucić ten pożółkły pamiętnik jednostronnej miłości twierdzą, ż niema tam ani jednego śladu żywo bijącego tętna, ani kropelki krwi prawdziwej namiętności.

FRANCISZEK MOLNAR.

Zakochany.

Rzecz dzieje się w organiźmie zakochanego młodzieńca, który nie może zasnąć, paląc jednego papierosa za drugim, wskutek czego dostaje silnej migreny.

Prawe płuco (do lewego): Sąsiedzie, zbudź się!

Oskrzele: Hallo!... Co słychać?

Prawe płuco: On stanowczo zadużo pali! Nie można już wytrzymać od dymu! Wątroba skarży się już od godziny! Błona śluzowa pieni się ze złości i jest czerwona jak rak!

Oskrzele: No, chyba! Od godziny już tłumaczę mojemu szczytowi, że tak dalej być nie może! Czy w ten sposób traktuje się przyzwoite płuca? On zapomniał widocznie, że dwadzieścia siedem lat chorował i zatruwa mnie znowu nikotyną!

Prawe płuco: To skandal:

Oskrzele: Mniejsza ze mną, ale co zrobią moje dzieci — oskrzeliki — kto im da jeść, gdy umrę?...

Prawe płuco: Trzeba go ostrzec, że tak dalej być nie może...

Oskrzele: Wątpię, czy ci się to uda.. Odłoży jednego papierosa i po chwili weźmie drugiego...

Prawe płuco: Spróbuję... Przedewszystkiem niech troszkę zakaszle...

Oskrzele: Dobrze! Spróbujmy!

Prawe płuco (tonem rozkazującym) Zatkać krtań!.. Baczność!.. A teraz szybko otworzyć!...

Zakochany: Psiakrew!.. Znowu ten przeklęty kaszel!!...

Prawe płuco: No, cóż?... Nie mówiłem? Cośmy zrobili?.. Figę!..

Hemoglobina: Dobry wieczór... Ale dziś gorąco... Okropnie wysoka temperatura... (odkłada na bok odpadki po trawieniu).

Jedno z naczyń włoskowatych płuca (oddaje część odpadków) Panie, to nie tutaj! Pan się omylił! To należy do nerek! Czy pan jeszcze nie wie, jakie substancje wydzielają płuca, a jakie nerki?... Wstydź się pan!...

Hemoglobina: Przepraszam najmocniej..

Jedno z naczyń włoskowatych: Cóż słychać nowego?

Hemoglobina: Wracam od serca... Coś tam nie w porządku... Trenspidalis okropnie narzeka..

Jedno z naczyń włoskowatych: O tem wiadomo już w płucach. A co dalej?

Hemoglobina: Źle... Ale muszę spieszyć do głowy... Odbędzie się tam wiec ciałek krwi... To będzie dopiero migrena!...

Jedno z naczyń włoskowatych (do płuca) Panie szefie!... Panie szefie!...

Prawe płuco: Słucham!... Co się stało?

Jedno z naczyń włoskowatych: Proszę pana, przechodziła tędy hemoglobina i mówiła, że wszystkie ciałka krwi zbierają się u góry na wiec — podobno będzie rewolucja!

Prawe płuco: Tego brak mi jeszcze do szczęścia! Zakochany zacznie wąchać wodę kolońską lub ocet i będziemy całą noc kichali! Psiakrew, nie można się nawet porządnie wyspać!

Kość czołowa (widzi z daleka, napływające masy ciałek krwi) ocho!... Znowu wiec!... Znowu będzie ból głowy i obwiążą mnie mokrym ręcznikiem...

(Krzyczy do ciałek krwi) co się stało?.. Wynosić się stąd!.. Czego chcecie!.

Hemoglobina (staje na baczność) Melduję posłusznie, że naczynia krwionośne są zlekka sparalizowane, nie mamy się gdzie schronić...

Kość czołowa: Zawsze coś musi być nie w porządku... Czego on chce?

Hemoglobina: Na prawo — marsz?

Kość czołowa: Idziecie na prawo? Co ma być z tego?... Migrena?..

Hemoglobina: Wedle rozkazu, panie pułkowniku, ból tylko z jednej strony! Za mną!

Kość czołowa: Jedyna pociecha, że przynajmniej po drugiej stronie będzie pokój...

Zakochany: Psiakrew, znowu głowa boli!... Trzeba wziąc, „kogucika"...

Hemoglobina: (pędzi z mózgu do serca, wpada do lewej komórki i krzyczy): Hallo!... Wracam z mózgu!... Chory postanowił wziąć proszek.

Klapka sercowa: Podły! Chce nas doszczętnie zniszczyć! Nie wytrzymam dłużej! Ten człowiek kompletnie zwarjował!

Hemoglobina: Ach, pani nic nie robi, tylko stęka!.. Tamuje pani cyrkulację krwi! (ucieka).

Przełyk (krzyczący w stronę żołądka) Baczność!.. Na bok! Idzie porcja proszku!..

Żołądek: Znowu?.. (Wydaje rozkazy) Kwasy rozejść się! Resztki w dół!... Gruczoły Brunerra naprzód!

Kwas żołądkowy: Melduję posłusznie że skład chemiczny przybysza jest następujący! $C_{11} H_{12} N_2 O$.

Żołądek: Ho — ho!... Związek organiczny!... Chytrze się urządził!.. Zneutralizować!..

Kwas żołądkowy: Rozkaz, panie jenerale! (Proszek zaczyna działać)

Ciałka krwi w mózgu: Ratujcie!.. Kogucik!.. Uciekać!.. (uciekają w wielkim popłochu).

Zakochany: Głowa przestała boleć... Doskonały proszek.... (ziewa) Może teraz zasnę... Ach, Katarzyno, Katarzyno.. (kładzie rękę na sercu)

Klapka sercowa: Co się znowu stało? Czego on mnie gniecie?... Czekaj, dam ci za to! (zaczyna walić jak młotem).

Zakochany: Patrz... Gdy myślę o Tobie, serce żywiej bić zaczyna...

Zakochany zasypia. Powoli cały organizm wraca do normalnego stanu. Krew krąży spokojnie w żyłach. Temperatura ciała opada.

Patrol krwi (do ślepej kiszki) co tam pani robi?.. Proszę spać!.. Już noc!.. Nie widzi pani, że wszyscy śpią?..

Ślepa kiszka: Jakże mogę widzieć?. Jestem przecież niewidomą..

Patrol (nadsłuchuje). Kto tam idzie?. Stać?..

Spóźniony przechodzeń: Białko.

Patrol: Dobrze, w porządku.

Patrol idzie dalej. Wokół cisza. Zakochany śpi.

Tłumaczył **B. F.**

Wiadomości bieżące.

LUTY
22
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Maksymjana B.
Jutro: Katedry św. P. w Ant.
Wschód słońca o g. 7.02
Zachód o g. 4.39
Wsch. księżyca o g. 5.20
Zachód o g. 1.55
Długość dnia 9.27.
Przybyło dnia g. 2.00

Ministerstwo handlu i przemysłu

poświęca szczególną uwagę zagadnieniom handlowym Łodzi,

to też istnieje nadzieja, że memorjał kupiectwa łódzkiego będzie uwzględniony.

Podczas pobytu w Łodzi dyrektora departamentu handlowego w mi. przem. i handlu p. Gliwica, który miał miejsce przed kilku tygodniami — przedstawiciele kupiectwa łódzkiego złożyli mu obszerny memorjał.

W memorjale ty mzawarty został całokształt postulatów handlu łódzkiego na tle obecnej sytuacji i aktualnych zagadnień.

Memorjał ten był przedmiotem szczegółowych rozważań w wydziale handlu wewnętrznego ministerstwa.

W dniu dzisiejszym treść memorjału wraz z obszernym umotywowanem zawartych w nim poszczególnych punktów przedłożona zostanie ministrowi przemysłu i handlu. Osieckiemu, który zagadnieniom handlu i przemysłu w Łodzi poświęca szczególną uwagę.

Fuzja

dwuch funduszów bezrobocia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do tutejszego funduszu bezrobocia deszło pismo z głównego funduszu bezrobocia w Warszawie w sprawie połączenia obwodowych funduszów w Łodzi i Piotrkowie w jedną całość.

Dla omówienia i przygotowania po wyższego połączenia wyjeżdża w czwartek do Piotrkowa przewodniczący miejscowego funduszu bezrobocia inż. Wiesław Kuleczkowski. (o).

Nowy podział miasta

pod względem administracyjno-skarbowym.

Przed kilku dniami została wydana książka opracowana przez d-ra Mossingera, kierownika działu informacyjno-kontrolnego Izby skarbowej w Łodzi i referenta tejże izby Antoniego Książka, a zawierająca nowy dokładny podział Łodzi pod względem administracyjno-skarbowym o podatkach bezpośrednich.

W książce tej jest podany skład osobisty komisji szacunkowych i odwoławczej. (o).

Protesty wekslowe

w Łodzi.

Jak nas informują z tut. sfer handlowych kryzys gospodarczy obniżył wartość materjału wekslowego, wskutek czego odsetek weksli protestowanych był w roku 1925 w banku polskim wyższy, niż w roku poprzednim.

Gdy jednak w 1-szem półroczu ten stosunek procentowy weksli protestowanych do ogólnej sumy weksli płatnych w danym miesiącu miał tendencję wyraźnie zniżkową, to w drugiem półroczu zwłaszcza od września w związku z ostrym kryzysem gotówkowym silnie zwyżkował i dopiero w grudniu zaznaczyła się pewna poprawę sytuacji.

I tak, wst yczniu r. ub. weksle protestowane stanowiły 5,2 proc. sumy weksli płatnych, w lutym 4,3 proc., w marcu 3,3 proc., w kwietniu 3,7 pr., w maju 2,9 proc., w czerwcu 2,6 proc., w lipcu 3,3 proc., w sierpniu 4,5 proc., w wrześniu 7,4 proc., w październiku 9,2 proc., w listopadzie 9,5 proc., w grudniu 9,1 proc.

O dach nad głową.

Baraki dla bezrobotnych m. Łodzi!

Sprawą budowy prowizorycznych domów dla eksmitowanych, zajmie się rada ministrów.

Akcja towarzystwa „Lokator“ odniesie najprawdopodobniej pożądany skutek.

Wczoraj odbyła się w sali rady miejskiej konferencja P. P. S., na którą przybył z Warszawy wice-prezes klubu pos. Niedziałkowski.

W związku z jego pobytem zwróciła się doń delegacja tow. „Lokator“ w osobach: wice-prez. Konarskiego oraz czł. zarz. Kornackiego, Doleckiego i Matwina.

Delegacja zwróciła uwagę na **konieczność jaknajszybszego zmobilizowania ustawy o rozbudowie miast,** która posiada cały szereg usterek.

Oprocentowanie bowiem jest zbyt wysokie, wskutek czego **mieszkania w nowo-wybudowanych domach kalkulują się o 150 procent drożej,** niż czynsz przedwojenny.

Również wskutek tego nie ma ona prawie żadnego znaczenia dla najszerszych rzesz pracujących, co też projektowane zmiany powinny uwzględniać współdzielnie i instytucje społeczne w sensie niskiego oprocentowania.

Magistrat inkasuje bowiem około 4 milj. zł. rocznie z podatku na rozudowę.

Delegacja wskazała również na konieczność udzielania gwarancji przez magistrat, który też winien mieć kontrolę nad prawidłowym zużytkowaniem przeznaczonych na cele rozubowy sum.

Spółdzielnie nie mają bowiem możności udzielania kilkumiljonowych gwarancji,

gdyż nie posiadają w gronie swych członków ludzi zamożnych: gwarancją jest tu sama budowa. Ostatnim wreszcie punktem wywodów delegacji tow. „Lokator“ była

sprawa podjęcia jaknajrychlej baraków dla eksmitowanych,

gdyż w związku z wzrostem bezrobocia zwiększy się liczba eksmitowanych.

Dudowę baraków miał podjąć magistrat i w sprawie tej przyjął nawet specjalną uchwałę.

Dotąd jednak projektów tych nie zrealizowano, a w budżecie na r. 1926 żadne fundusze na ten cel nie figurują.

W odpowiedzi na wywody delegatów poseł Niedziałkowski oświadczył. iż pojmując doniosłość poruszonych kwestji przedłoży je czynnikom miarodajnym oraz

odbędzie specjalne konferencje z ministrami: pracy oraz robót publicznych.

Postulaty Łodzi rozpatrywane będą w przyszłym tygodniu i znaleźć muszą uwzględnienie.

Inwestycje komunalne dla zatrudnienia bezrobotnych

Kredyty z ministerstwa skarbu na roboty publiczne w Łodzi.

W sobotę wyjechała do Warszawy woj. Darowski celem odbycia szeregu konferencji z czynnikami miarodajnymi.

W wyniku narad i rozmów podczas których omawiano sytuację okręgu przemysłowego łódzkiego planowane są roboty publiczne przy których mogłoby znaleźć zatrudnienie bezrobotni. Do podjęcia takich robót ma wezwać wojewoda Darowski wszystkie większe miasta i związki komunalne województwa, w których znajdują się większe ośrodki bezrobocia.

W pierwszym rzędzie dotyczyć to będzie Łodzi, gdzie magistrat będzie musiał przedłożyć osobne budżety dodatkowe, których strona dochodowa oparta ma być na szeregu źródeł. Źródłami temi będą pożyczki prywatne krajowe lub zagraniczne, którym państwo udzielać będzie jaknajdalej idących gwarancji.

Opłaty drogowe przeznaczone na podjęcie robót publicznych będą mogły być zużywane na budowę dróg i mogą obciążać przemysł i handel, a mianowicie płatników podatków: gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego.

Następić ma podwyżka norm dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, a w wyjątkowych wypadkach będzie mogło miasto pobrać podatek inwestycyjny od płatników podatków: gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego. Wreszcie rozważana też jest sprawa kredytów z min. skarbu bez którego nie można podjąć niezwłocznie robót publicznych. Wysokość sum przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa nie została jeszcze ustalona.

Łódź nie może być pokrzywdzona

przy otrzymaniu dostaw rządowych.

Wczoraj po południu odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu pończoszniczego i trykociarskiego Łodzi i okręgu przemysłowego.

Na zebraniu tem, na które przybyła znaczna ilość przemysłowców z okolic Łodzi **omawiano cały szereg aktualnych spraw.** W pierwszym rzędzie omawiano sprawę taniego kredytu dla drobnego przemysłu i rzemieślników, bez którego przetrwanie kryzysu okaże się trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe.

Niezbędna jest w tym celu akcja czynników rządowych, które wobec potrzeb drobnego przemysłu i rzemiosła zajmowały stanowisko obojętne, a jednocześnie przemysłowcy z uwagi na doniosłość sprawy muszą sami podjąć energiczną akcję.

Drugim punktem obrad była konieczność wzmożenia eksportu i związanych z nią zagadnień organizacyjnych.

Również i w tej dziedzinie **niezbędne jest spółdziałanie sfer rządowych z przedstawicielami kół gospodarczych.**

Żywą dyskusję wywołała wreszcie sprawa dostaw rządowych dla przemysłu łódzkiego.

W dyskusji wskazano iż **Łódź nie może być pokrzywdzona** tak jak to niejednokrotnie miało miejsce przy ustalaniu kontyngentów dla przemysłu włókienniczego w Bielsku, Białymstoku i Łodzi.

Postulaty pracowników umysłowych

zostaną przedłożone ministrowi pracy Ziemięckiemu.

W dniu dzisiejszym udać się ma do min. pracy Ziemięckiego specjalna delegacja związków pracowników umysłowych.

Delegacja ta przedłoży ministrowi szereg postulatów, a w pierwszym rzędzie przedstawi **konieczność natychmiastowego powiększenia sumy 40 tys. zł., przeznaczonej na wypłatę zasiłków na marzec.**

Suma ta jest bezwzględnie niewystarczająca ponieważ zgłoszono przeszło 2 tys. deklaracji, a do tego dodać należy pracowników umysłowych z Pabjanic, Zgierza i Tomaszowa.

Wreszcie delegacja pracownicza poruszy sprawę rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, które to przepisy winny być jaknajrychlej ogłoszone.

Z turnieju szachowego.

Łódzki klub zwolenników gry szachowej dbający o kultywowanie tej szlachetnej gry na naszym gruncie zorganizował doroczny zwyczajem turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi, w którym bierze udział czternastu najlepszych szachistów — amatorów łódzkich.

W sobotę dnia 20 b. m. rozpoczął się powyższy turniej i przyniósł następujące rezultaty: **Szestakowski wygrał u Aronzona, Daniszewski u Hurwicza, Kossower zwycięża Szarskiego, zaś partja Hirszbaja — Szer kończy się remisowo.** Resztę partji niedokończono.

W drugi dzień t. j. w niedzielę **Szer zwycięża Szarskiego, zaś Szestakowski Libracha.**

Echa afery kokainowej.

W związku z wykrytą swego czasu aferą kokainową, z urzędu prokuratorskiego dowiadujemy się, że sprawa ta w najbliższym czasie będzie rozpatrywana przez sąd. Przeprowadzone śledztwo wykazało zupełną bezpodstawność zarzutów, czynionych inż. Koraczewskiemu, którego obwiniono o fałszerstwo weksli i o finansowanie całej afery kokainowej, wobec czego sprawę przeciwko inż. Koraczewskiemu są umorzył. (o).

Z zebrania inwalidów pracy

W dniu wczorajszym w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza nr. 50 o godz. 10 rano odbyło się zebranie roczne związku inwalidów pracy.

Na zebraniu poruszono cały szereg spraw tyczących się ubezpieczenia inwalidów pracy, przyczem mówcy wskazywali by rząd w najbliższym czasie wydał odpowiednią ustawę któraby zabezpieczała jakąkolwiek egzystencję wspomnianych inwalidów, również postanowiono w dalszym ciągu interpelować u tutejszych władz w sprawie przyjmowania do jakichkolwiek robót inwalidów związku. Do szeregu przemówień dokonano wyboru nowego zarządu związku na rok 1926. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek na ostatni dowcipna, wesoła komedja Bahr'a „Koncert“ z udziałem Stanisława Stanisławskiego. Ceny zniżone od 50 groszy.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem po cenach najniższych grana z olbrzymiem powodzeniem przez 14 wieczorów z rzędu barwna operetka komiczna w 4-ch aktach „Za oceanem“

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za w. mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt.) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.